

Władysław Hładowski, Marian Rusecki

Polski leksykon teologii fundamentalnej

Collectanea Theologica 73/2, 171-174

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WŁADYSŁAW HŁADOWSKI, DROHICZYN

POLSKI LEKSYKON TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ

Czwarty kwartał 2002 r. zaowocował w polskiej teologii znacznym osiągnięciem, jakim było niewątpliwie opublikowanie *Leksykonu Teologii Fundamentalnej*. Imponujący wymiarami, bo liczący 1429 stron druku formatu B5, tom ukazał się w wydawnictwie „M” Lublin-Kraków, jako praca zbiorowa pod redakcją ks. prof. dr. hab. Mariana Ruseckiego. Przygotowany został w Instytucie Teologii Fundamentalnej KUL przez zespół specjalistów z tej uczelni, a także z innych środowisk w kraju i z zagranicy.

Ks. prof. Rusecki oświadczył we wstępie, że jest to pierwszy polski leksykon teologii fundamentalnej. Wskazał też na szczególne okoliczności, podnoszące wagę tego wydarzenia. Ukazanie się *Leksykonu* wzbogaca polską teologię w czasie naznaczonym przeżyciami Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 oraz kształtowaniem się na przełomie wieków nowej mentalności zarówno ludzi Kościoła, jak i szerokich kręgów osób oczekujących pogłębionych motywacji wiary.

Dodajmy, że *Leksykon* pojawia się w rok po II Międzynarodowym Kongresie Teologii Fundamentalnej w Lublinie, jako w pewnym sensie jego przedłużenie. Wymownym łącznikiem tych dwóch wydarzeń stał się list Jana Pawła II, napisany do ks. abp. J. Życińskiego, Wielkiego Kanclerza KUL, z okazji Kongresu, a teraz zamieszczony w *Leksykonie* po wprowadzającym słowie ks. prof. Ruseckiego. Słowa, które się znalazły w liście papieskim: „Teologia fundamentalna jest niezmiernie ważną dziedziną myśli religijnej (...) niejako strażniczką tożsamości chrześcijaństwa”, wymownie świadczą, jak wielkie znaczenie dla ewangelizacyjnej misji Kościoła przypisuje Ojciec Święty tej dyscyplinie teologicznej. Nie dziwi więc ambitny zamysł zespołu redakcyjnego dedykowania swego dzieła Jego Świątobliwości: „Chrystologowi Dziejów, Kolumnie Kościoła Janowi Pawłowi II na 25-lecie Pontyfikatu – redaktorzy i autorzy Leksykonu”.

Leksykon obejmuje 278 haseł przedmiotowych i 166 haseł osobowych, tworzących jeden zestaw alfabetyczny. Treść haseł przedmiotowych, opracowanych analitycznie, a niejednokrotnie także syntetycznie, nie tylko ukazuje aktualną problematykę teologii fundamentalnej, ale też w głównym zarysie obecny stan jej badań, podczas gdy hasła osobowe, prezentujące obok polskich adeptów tej dyscypliny

wielu wybitnych uczonych w skali światowej, stanowią cenną informację ilustrującą jej historyczny rozwój.

Jak wiadomo, teologia fundamentalna, która jest szczególnie otwarta na dokonujący się postęp ludzkiej wiedzy, stale poszukuje coraz bardziej wszechstronnych uzasadnień swoich tez. Toteż nic dziwnego, że w tak zaplanowanym układzie tematycznym problematyka metodologiczna musiała znaleźć w *Leksykonie* odpowiednio szeroki wymiar, stosownie zresztą do naszych polskich potrzeb i zainteresowań.

Z pewnym uproszczeniem można by wskazać na dwa, główne w kraju, ośrodki badań w tej dziedzinie, warszawski i lubelski. Od wielu lat ich wzbogacającą się nawzajem działalność naukowa i dydaktyczna ujawniała dwie różne orientacje metodologiczne. W Warszawie, gdzie decydujący wpływ wywierał autorytet ks. prof. Wincentego Kwiatkowskiego, twórcy apologetyki totalnej, nazywało się tę dziedzinę badań apologetyką. W Lublinie mówiło się o teologii fundamentalnej. W jednym i drugim środowisku chodziło o coś więcej niż o nazwę. Nasze polskie „spory” były odbiciem poszukiwań, w skali światowej, właściwego miejsca w teologii dla badań nad wiarygodnością objawienia i chrześcijaństwa. Datujące się niemal od początku XX w. poszukiwania wiązały się z różnymi prądami umysłowymi, z rozwojem ogólnej metodologii nauk, zwłaszcza humanistycznych, a nade wszystko ze zmianami zachodzącymi w samej teologii.

W kręgu teologów skłonnych postęgiwać się zachowawczo pojęciem wiary, jako postawy umysłu i woli akceptujących prawdy objawione, i pojęciem teologii, jako nauki wyprowadzającej z nich wnioski teologiczne, badania nad wiarygodnością przekazywanego w Kościele objawienia, które miały zabezpieczyć naukowy charakter teologii, poprzedzały ją nie tylko logicznie, ale też formalnie i przedmiotowo. Tymczasem przedstawiciele nowej opcji otwartej na współczesną filozofię nauki i kierunki takie, jak wychodzące z Diltheya teorii rozumienia czy personalistycznej antropologii, zaczęli ujmować inaczej związki formalne i przedmiotowe między badaniami wiarygodności objawienia a samą teologią. Według tej koncepcji, nauka nazywana teologią fundamentalną miałaby razem ze wszystkimi naukami teologicznymi za przedmiot badań objawienie przekazywane w Kościele pojęte nie jako zespół prawd wiary, ale jako wydarzenie zbawcze z całym jego kontekstem historycznym i antropologicznym. Jednocześnie, sprawdzając właściwą sobie metodą jakby immanentną wiarygodność zbawczego wydarzenia, przedłużającego swe historyczne trwanie w Kościele, zabezpieczałaby – zgodnie ze swą nazwą teologii fundamentalnej – epistemologicznie cały system nauk teologicznych.

Takie rozumienie funkcji teologii fundamentalnej, upowszechniające się szczególnie w okresie posoborowym, znalazło autorytatywne wskazania w Instrukcji Kongregacji d/s Wychowania Katolickiego z 22 lutego 1976 r. W niej są przynaj-

mniej trzy sformułowania dotyczące teologii fundamentalnej. Stanowią one w sensie metodologicznym ważne, choć przez swoją zwięzłość wymagające raczej bliższego wyjaśnienia, wskazania.

1. „Teologia fundamentalna stanowi stały wymiar całej teologii” (p. 108). – Chyba więc wchodzi do systemu nauk teologicznych nie tylko logicznie, ale też formalnie i przedmiotowo.

2. „Swą refleksję nad rzeczywistością chrześcijaństwa, jako dziełem Bożym, objawionym i uobecnionym w osobie Chrystusa, teologia fundamentalna przeprowadza razem z Kościołem, biorąc za punkt wyjścia wiarę” (p. 109). – Z pewnością dzieje się to nie na przedpolach wiary.

3. „Teologia fundamentalna jest teologią dialogu z innymi religiami i z kulturą” (p. 109, 110). – To sformułowanie w gruncie rzeczy było nie tyle wymogiem stawianym współczesnej teologii fundamentalnej, ile raczej nawiązaniem do dokonywujących się już w niej przemian.

Wszak dzisiaj już się mówi o „kopernikańskim przełomie” w naszej dyscyplinie. Ten znamieny przełom to zdecydowane przesunięcie wiarygodnościowych badań nad chrześcijańskim objawieniem z przedpola wiary na procesy rozumienia samej wiary w jej pełnym, historycznym i antropologicznym wymiarze, kontekście powszechnej wiedzy.

W świetle tych spostrzeżeń można – jak sądzę – zachowując właściwe proporcje, widzieć w lubelskim *Leksykonie teologii fundamentalnej* polską prezentację tego przełomu. Ze względu na encyklopedyczny charakter dzieła nie należy oczekiwać pełnego opisu struktury współczesnej teologii fundamentalnej. Niemniej w bogatym układzie haseł ukazane są: perspektywa samego przełomu, charakterystyczne cechy dzisiejszej teologii fundamentalnej i główne sposoby argumentacji.

Hasło „*Praeambula fidei*” (s. 948–950), którego autorem jest ks. Peter Cho Phan, przedstawia klarownie perspektywę, w której dokonuje się przełom współczesnej teologii fundamentalnej. Jest to przejście od *praeambula fidei*, pojmowanych przez dziewiętnastowieczną apologetykę racjonalistycznie, jako rygorystyczny dowód wiarygodności objawienia oparty na znakach zewnętrznych, niezwiązanych z jego treścią, do procesów poznania wiarygodności objawienia w osobowym kontakcie refleksyjnym z samoobjawiającym się Bogiem. Jest to poznanie raczej indukcyjne, w którym dokonuje się na zasadzie swoistej intelektacji (Newmanna „zmysł prawdy”) dostrzeżenie zbieżności znaków wiarygodności w dokonującym się objawieniu. Oparty na tym wnioskowaniu sąd wiarygodności, tak konieczny do rozumności decyzji wiary, nie poprzedza jej w czasie, ale należy do samego aktu wiary.

Widzianą z tej perspektywy teologię fundamentalną przełomu, jak i stosowaną w niej argumentację, *Leksykon* określa mianem personalistycznych.

Personalistyczny charakter teologii fundamentalnej wynika z tego, że – inaczej niż tradycyjne badania – znajduje ona uzasadnienie wiarygodności chrześcijańskiego objawienia w znakach osobowej obecności Boga, rozpoznawanych skutecznie jedynie w zaangażowanym osobowo doświadczeniu religijnym. Co zaś dotyczy argumentacji, to różnorodność znaków wiarygodności wymaga stosowania argumentów o różnej strukturze metodologicznej, więcej lub mniej zobiektywizowanych. Wymieniany jest w *Leksykonie* m.in. argument semejotyczny, martylogiczny, historiozbowczy, kulturotwórczy. Jednak wszystkie argumenty stosowane w badaniach wiarygodnościowych dopełniają się w jedną argumentację, noszącą znamiona poznania osobowego. Przy tym siła dowodowa takiej argumentacji wynika nie tylko z nagromadzenia różnoaspektowych obserwacji i opartych na nich wniosków. Można ją istotnie wzmocnić przez ujęcie całego uzasadnienia w strukturę argumentu konwergencji.

Ks. prof. Rusecki w haśle „Konwergencji argument” (s. 647-648) przedstawił strukturę argumentu i omówił jego szerokie zastosowanie nie tylko na różnych płaszczyznach poznania, głównie praktycznego, lecz także w teologii fundamentalnej. Idąc po linii wywodów Profesora, warto podkreślić znaczenie tego argumentu właśnie dla naszej dyscypliny w jej personalistycznym modelu. Wobec rezygnacji z tradycyjnego dowodzenia na podstawie analizy wyodrębnionego znaku na rzecz refleksyjnego rozumienia rzeczywistości chrześcijaństwa w świetle wiary, sąd wiarygodności bywa praktycznie oparty na zbieżności wielu niezależnych wzajemnie od siebie wyników interpretacji. Jest to sąd zdroworoządkowy, który stwierdza: Jedynie uznanie wiarygodności świadectwa wiary tłumaczy rozsądnie przyczynę stwierdzonej zbieżności osiągniętych z różnych perspektyw wyników.

Być może argument konwergencji okaże się szczególnie przydatny w hermeneutycznym modelu współczesnej teologii fundamentalnej, gdzie całe uzasadnianie wiarygodności chrześcijaństwa polega na wieloaspektowej interpretacji świadectwa wiary na różnych płaszczyznach doświadczenia religijnego, w korelacji ze współczesną wiedzą naukową o świecie i człowieku. *Leksykon* przedstawia w haśłach osobowych dwóch autorów książek, w których proponują hermeneutyczny model teologii fundamentalnej. Są to: ks. Eugen Biser, *Glaubensverständnis. Grundriss einer hermeneutischen Fundamentaltheologie (Rozumienie wiary. Zarys hermeneutycznej teologii fundamentalnej)*, Friburg 1975 i ks. Henryk Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Warszawa 2001 – autor stwierdza na s. 518, że zaproponował w swej książce hermeneutyczno-kerymatyczny model teologii fundamentalnej.

ks. Władysław Hładowski, Drohiczyn